10 gr. ABC 10 gr.

NOWINY CODZIENNE

A JEŚLI KOMU DROGA OTWARTA DO NIEBA,
TYM CO SŁUŻĄ OJCZYŹNIE
(Kochanowski)

Nr. 66 Warszawa, czwartek 25 lutego 1937 r. Rok XII



Henryk Rossmann nie żyje!

Dopiero przed paru tygodniami oglądaliśmy Go w wirze pracy politycznej! Stawał wszędzie tam, gdzie innym brakło energii.

Od najmłodszych lat, jeszcze na ławie szkolnej brał najżywszy udział w ruchu narodowym. Politechnika Warszawska, a później Uniwersytet Poznański znają go z działalności akademickiej, jako jednego z twórców i przywódców ruchu narodowego wśród ówczesnej młodzieży.

W krytycznych latach 1918—1920 jako jeden z pierwszych wstąpił do 8 pułku artylerii polowej i cały czas spędził wraz z pułkiem na froncie w Małopolsce Wschodniej, a później jako uczestnik bitwy nad Wisłą.

Od pierwszej chwili stanął do pracy w Obozie Wielkiej Polski, jako jeden z kierowników i organizatorów młodego pokolenia. Jako przewodniczący Komitetu Dzielnicowego dzielnicy warszawskiej i członek Wydziału Wykonawczego Obozu położył podwaliny pod potężny ruch polityczny w narodowym, młodym pokoleniu.

W r. 1934 stanął do dalszej działalności publicznej, jako jeden z twórców i członków Komitetu Organizacyjnego b. O. N. R. Aresztowany w czerwcu 1934 r. po rozwiązaniu O.N.R. wywieziony został do Berezy Kartuskiej, gdzie przebywał kilka miesięcy.

Nie powstrzymało Go to od dalszej pracy publicznej i znają Go wszyscy, którzy choćby z daleka zetknęli się z ruchem narodowo-radykalnym. Dziś go nie stało. Żelazne siły strawiła praca, pełna poświęcenia, w najtrudniejszych prowadzona warunkach

Do ostatniej chwili trwał na posterunku i nikt nie potrafi wysłowić, ile nam braknie Go w pracy.

Jeżeli są na świecie ludzie niezastąpieni — to Jego nikt nam zastąpić nie zdoła.

Ostatni narodowcy opuścili Berezę

Skrzeszewski, Jan Pogorzelski, Żukowski i Tyborowski Zwolnieni w dniu wczorajszym

P. A. T. donosi:

Dnia 24 lutego r. b. zostali zwolnieni z miejsca odosobnienia w Berezie Kartuskiej, osadzeni na skutek zajść w powiecie Wysoko Mazowieckim: Jan Pogorzelski, Antoni Tyborowski, Stefan Żukowski i Stanisław Skrzeszewski.

Jak wiadomo, Stanisław Skrzeszewski zaginął w tajemniczych okolicznościach w poniedziałek, 18 stycznia. O godzinie 3 w nocy wyszedł od znajomych, po czym widziano go jakoby w kilka godzin później na dworcu kolejowym w Warszawie w towarzystwie trzech nieznajomych mężczyzn. W dwa dni później okazało się, że Stanisław Skrzeszewski został umieszczony w obozie izolacyjnym w Berezie Kartuskiej.

Stefan Żukowski, sekretarz zarządu powiatowego Stronnictwa Narodowego w Wysokiem Mazowieckiem, był aresztowany w dn. 10 stycznia i następnego dnia zesłany do Berezy.

Antoni Tyborowski jest młodym działaczem narodowym z Białegostoku. Był jednym z oskarżonym w głośnym procesie o marsz na Kobylin w dniu 8 września 1935 r. Do Berezy deportowano go 11 stycznia, równocześnie ze Stefanem Żukowskim.

Na parę minut przed nimi, bezpośrednio po zajściach w Wysokiem Mazowieckiem, zesłano do Berezy zwolnionego obecnie Jana Pogorzelskiego.

Zwolnieni obecnie są ostatnimi czterema narodowcami, którzy pozostawali dotąd w obozie izolacyjnym.

Zajścia z żydami w Białostockim

Proces 10 chłopów

Sąd Apelacyjny zawiesił kary

Na wokandzie Sądu Apelacyjnego znalazł się proces 10-ciu chłopów ze wsi Brzeziny powiatu białostockiego, oskarżonych o zorganizowanie napadu na ludność żydowską i wywołanie rozruchów oraz zdemolowanie żydowskich lokali.

— Gospodarzowi wsi Brzeziny, Antoniemu Mrozowi wykradli złodzieje źrebaka. Podejrzenia padły na okolicznych koniokradów, rekrutujących się z żydów, wobec czego Mróz zebrał kilkunastu gospodarzy i udał się do okolicznej wsi Laskowiec, zamieszkanej przez żydów w poszukiwaniu źrebaka. Chłopi zaczęli w Laskowicach przetrząsać mieszkania żydowskie, lecz źrebaka nie znaleźli. Natomiast gdy żydzi stawiali opór, pobili ich, a nadto zniszczyli kilka mieszkań. Jeden z wieśniaków, niejaki Fabian Mocarski zagrzewał towarzyszy do awantur, wołając rzekomo: — „Bijta ich, na moją odpowiedzialność! Ich opiekun już umarł!"

Przed sądem w Białymstoku odpowiadało ogółem 13-tu wieśniaków za pobicie żydów, w tym Mocarski, który nadto oskarżony był z art. 152, mówiącym o zelżeniu narodu polskiego. Sąd uniewinnił trzech oskarżonych, pozostałych zaś razem z Mocarskim skazał na 6 miesięcy więzienia, przy czym 7-miu skazanym wykonania kary zawiesił.

Od wyroku zaapelował prokurator i skazani. Sąd Apelacyjny po obronie adwokata Borowskiego, oddalił skargę prokuratora i uniewinnił Mocarskiego z zarzutu zelżenia narodu polskiego oraz zawiesił kary pozostałym skazanym.

„Nagła niedyspozycja" p. B. Miedzińskiego

Z powodu nagłej niedyspozycji wicemarszałka Sejmu Bogusława Miedzińskiego, zapowiadane na środę dn. 24 bm. przemówienie radiowe zostało odłożone.

Sejm o polityce v-premiera Kwiatkowskiego:

Równowaga budżetowa-przez krzywdę mas

Likwidacja absurdów—warunkiem osiągnięcia obronności kraju

Referatem pos. Hołyńskiego rozpoczęto w środę na plenum Sejmu debatę nad preliminarzem budżetowym Ministerstwa Skarbu. Sprawozdawca analizując wzrost naszych wydatków dochodzi do wniosku, że nadwyżki, które mogą wpłynąć w dochodach, powinny być użyte nie na podwyższenie wydatków, lecz na obniżenie stawek podatkowych, które w okresie kryzysu zostały podniesione bardzo wysoko. Jeżeli rok 1927—28 weźmiemy za 100, to okaże się, że w r. 1927—38 (preliminarz) dochody administracji spadły do 92, a podatki, nie licząc podatku na Fundusz Pracy, wzrosły do 108.

PODATKI NA POZIOMIE „PROSPERITY"

Wszystkie inne dziedziny życia, z wyjątkiem podatków, wskazują bardzo znaczne różnice od wskaźników z r. 1928. Natomiast wskaźnik podatków, które mają być ściągnięte od społeczeństwa w r. 1937—38 wynosi 98 w porównaniu z r. 1928.

PRZYGOTOWAĆ REFORMĘ PODATKOWĄ

Przeprowadzając porównanie naszego budżetu z sytuacją w państwach, które przeprowadziły dewaluację swojej waluty, pos. Hołyński stwierdza, że obecny okres powinniśmy wyzyskać dla przygotowania reformy podatkowej. Tym przygotowaniem musi być polityka jak największych oszczędności w wydatkach pomimo wzrostu wpływów i zwyżkowej koniunktury.

KSIEGA WIEDZY TAJEMNEJ

Tymczasem już dziś widzimy dążenie do podnoszenia podatków samorządowych i to nie tylko ze strony władz samorządowych, lecz również w niektórych wnioskach poselskich. Sprawozdawca zwraca uwagę, że wartość realna podatku wzrosła jeszcze bardziej skutkiem spadku cen. Obywatel musiał przez to tym więcej odmawiać sobie zaspokojenia potrzeb, im bardziej ceny spadały.

Sprawozdawca wysunął postulat reformy naszych opłat stemplowych, nazywając je „księgą tajemnej wiedzy".

Po referacie pierwszy przemawiał pos. Dudziński, który na wstępie stwierdza, że minister Skarbu jest w 75 procentach odpowiedzialny za całokształt gospodarstwa narodowego.

OBCY KAPITAŁ

Omawiając politykę walutową, mówca stwierdza, że błąd w tej polityce pochodzi stąd, że nie mając złota oparliśmy nasz pieniądz na złocie. Gospodarstwo narodowe zamiast pracować na siebie musiało pracować na tych, którzy nam złoto na wysoki procent pożyczali. Złoto odpłynęło, nawet i to, któreśmy mieli zanim rozpoczęliśmy je pożyczać. Obcy kapitał zdewastował przemysł i odpłynął z powrotem za granicę w wysokości wyższej, aniżeli przybył.

PARODIA DEFLACJI

Likwidacja bezrobocia również w olbrzymim stopniu związana jest z polityką ministra Skarbu. Wzmaganie się bezrobocia u nas jest skutkiem deflacyjnej polityki płk. Matuszewskiego. Mówca stwierdza, że nie było u nas deflacji, lecz jej parodia.

O LIKWIDACJĘ ABSURDÓW

Reasumując — mówi poseł Dudziński — należy stwierdzić, że dla osiągnięcia obronności kraju niezbędna jest likwidacja absurdów, które tkwią w naszej gospodarce. Są to: złoto jako jedyna podstawa waluty, kapitał zagraniczny jako podstawa odrodzenia przemysłu, niskie ceny na surowce wysyłane za granicę i wysokie wewnątrz kraju, niskie płace, liczenie na kapitalizację w kraju przy obecnej strukturze gospodarczej.

NA DRODZE KRZYWDY

Następny mówca, pos. Mróz, przypomina, że wicepremier Kwiatkowski w r. 1935 oświadczył, że powinniśmy stać na stanowisku iż ustrój gospodarczy Polski opiera się na zasadach gospodarki kapitalistycznej. Konsekwentnym rozwinięciem tej zasady jest, jego zdaniem, obecny preliminarz budżetowy. Mówiąc o osiągniętej przez wicepremiera Kwiatkowskiego równowadze budżetowej, pos. Mróz wskazuje, że osiągnięto ją przez zmniejszenie płac i obciążenie podatkiem specjalnym najszerszych warstw pracujących. Nie obciążono jednak, choćby w tym samym stopniu, t. zw. sfer gospodarczych. — Jeżeli dopuściliśmy do 700 milionów zaległości podatkowych, to trzeba je wyegzekwować, a podatek specjalny znieść.

Formy klasycznej gospodarki kapitalistycznej — mówi pos. Mróz — okazały się szkodliwym przeżytkiem. Załamują się one podobnie jak ich krańcowe przeciwieństwo — doktryna marskistowska. Oczekujemy budżetu, w którym równowaga winna być osiągnięta nie drogą krzywdy mas pracowniczych.

WYSTĘP P. MINCBERGA

Następnie wystąpił w swojej popisowej roli pos. Mincberg. Mówił, oczywiście, o zajściach antyżydowskich, bojkocie, wspomniał nawet Dreyfussa, a zakończył panegirykiem na cześć „szlachetnych serc" p. Wandy Wasilewskiej, Marii Dąbrowskiej i Janiny Strzeleckiej, które — jego zdaniem — rozrzucały na prawo i lewo piękne słowa — klejnoty prawdziwego humanizmu. W zakończeniu zapowiada, że nie weźmie udziału w głosowaniu nad budżetem.

O UPORZĄDKOWANIE MIAST

Poseł Pyz zajmuje się kwestią uporządkowania miast, wskazując, że ich sytuacja gospodarcza i stan urządzeń jest zastraszający. Trzeba by wydawać przez cztery lata po 150 milionów złotych rocznie i to bez Warszawy i Łodzi na inwestycje miejskie, aby stan miast jako tako uporządkować. Żąda on zwolnienia samorządu od całego szeregu ciężarów i obowiązków, które dzisiaj ponosi. Winien być również przestrzegany art. 69 ustawy o finansach samorządu w kierunku nie nakładania nowych obciążek.

PRZEBRAŁA SIĘ MIARKA

Pos. Marchlewski odpowiedział p. Mincbergowi, mówiąc, że jeżeli w kraju budzi się narodowa myśl gospodarcza dopiero teraz, to jest to dowodem wielkiej cierpliwości narodu polskiego. Musiała się przebrać miarka, jeżeli się budzi świadomość, w jak wielu dziedzinach życia gospodarczego nas nie ma. Wypieranie żydów z handlu jest nie tylko naszym prawem, ale i obowiązkiem. Nie zazdrościmy natomiast żydom ich większości na odcinku przemytu i komunizmu.

Ażeby okres koniunktury nie był zmarnowany, musi go cechować nie nakładanie nowych obciążeń na życie gospodarcze, które w chwili obecnej jest przeciążone różnymi świadczeniami. Pos. Marchlewski porusza również cały szereg wypadków niesłusznego postępowania urzędów skarbowych.

Po tym przemówieniu zarządzono przerwę, po której w dalszym ciągu będą trwały debaty nad resortem Skarbu. Do głosu zapisanych jest jeszcze 22 mówców.

Zwycięski kontratak na białą broń

Walki pod Madrytem

SALAMANCA, 24. 2. Na odcinku Jarama wojska rządowe po dłuższym przygotowaniu artyleryjskim podjęły gwałtowny atak na pozycje powstańców w okolicach Pingarron. Atak zakończył się zaciekłą walką na białą broń. Przewagę w tej walce osiągnęły oddziały powstańcze, które przeszły do kontrataku i przepędziły przeciwnika daleko poza wyjściowe pozycje. Niektóre oddziały rządowe, poniósłszy ciężkie straty, poszły w rozsypkę.

TALAVERA DE LA REINA, 24. 2. Korespondent Havasa donosi, że w czasie ataku wojsk rządowych pod Carabanchel zginął przewódca 14-ej brygady międzynarodowej.

Wczoraj wieczorem pewna liczba milicjantów przeszła do szeregów wojsk powstańczych.

SEWILLA, 24. 2. Komunikat głównej kwatery powstańczej stwierdza, że po ataku oddziałów rządowych na miasto uniwersyteckie podjęto nową próbę ataków na przedmieście Usera. Próba ta zakończyła się całkowitym niepowodzeniem.

Wiadomości gospodarcze

ZNIŻKI CELNE

(ap.) Na mocy rozporządzenia ministra Skarbu wprowadzono zniżki celne od niektórych artykułów zagranicznych: między innymi od części silników, motocykli i ciągówek, sprowadzanych do zamiany zużytych na nowe w gotowych motocyklach i ciągówkach oraz od części maszyn do rachowania itp.

ROKOWANIA GOSPODARCZE POLSKO - WŁOSKIE

W bieżącym tygodniu wyjechała do Rzymu delegacja polska na konferencję, mającą na celu zawarcie układów: kontyngentowego, finansowego i turystycznego.

ZWYŻKA CEN METALI W LONDYNIE

W ostatnich dniach zanotowano w Londynie gwałtowną zwyżkę cen metali: miedź zwyżkowała o 10 funtów na tonę ang., cyna o 12 funtów.

Zwyżka cen metali spowodowana jest zapotrzebowaniem na nie ze strony rządu brytyjskiego, oraz poważnymi zakupami dokonanymi przez Stany Zjednoczone.

ZWYŻKA CEN MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH

W przededniu rozpoczynającego się sezonu budowlanego spekulacja na rynku budowlanym wzmogła się w zastraszających rozmiarach.

Blacha cynkowa np. kosztowała w piątek 19 b. m. o g. 12 zł. 1,03 za kg., o g. 3 pop. kosztowała już 1,10, a o g. 5 pop. zł. 1,15, w ubiegły poniedziałek zł. 1.20 za kg., a we wtorek zł. 1,25, w pierwszych dniach lutego blacha cynkowa kosztowała zł. 0,83 za kg.

Podobnie zwyżkowały deski, z 30 do 46 zł. za metr sześcienny.

Notowania giełd warszawskich

GIEŁDA PIENIĘZNA

Dewizy: Holandia 289.35; Berlin (sprzedaż 212.78, kupno 211.94); Bruksela 89.10; Gdańsk (sprzedaż 100.20, kupno 99.80); Kopenhaga 115.40; Helsinki (sprzedaż 11.45, kupno 11.39); Londyn 25.86; Nowy Jork 5.28¼; Nowy Jork (kabel) 5.28½; Oslo 129.90; Paryż 24.58; Praga 18.41; Sztokholm 133.30; Zurych (sprzedaż 120.90, kupno 120.30); Wiedeń (sprzedaż 99.20, kupno 98.80); Mediolan (sprzedaż 27.97, kupno 27.77); Marka niem. srebrna (sprzedaż 133.00, kupno 129.00).

Papiery procentowe: 4 proc. poż. konsolidacyjna (większe) 51.63 — 51.88 — 51.63 (drobne) 49.50 — 49.63; 7 proc. poż. stabilizacyjna 430.00, 3 proc. poż. prem. inwestyc. I em. 64.85, II em. 65.35; 4 proc. państw. poż. premiowa dolarowa 46.75 — 47.00 — 46.75; 5 proc. konwersyjna 53.75— 52.75; 6 proc. poż. dol. 60.50 (w proc.);

8 proc. L. Z. Banku Rolnego 94.00; 7 proc. L. Z. Banku Rolnego 83,25; 4½ proc. L. Z. ziemskie seria V 49.50; 5 proc. L. Z. Warszawy (1933 r.) 55.00 — 54.75 — 55.00.

Akcje: Bank Polski 100.50; warsz. Tow. fabr. cukru 29.00—29.25—29.13; Węgiel 20.75—21.50 — 21.00; Lilpop 13.75 — 13.50 — 13.75; Modrzejów 7.00; Ostrowiec 30.00; Starachowice 33.25 — 34.50 — 34.25; Haberbusch 35.50 — 36.25.

W obrotach prywatnych pożyczki dolarowe: 8 proc. poż. z r. 1925 (Dillonowska) 62.75 — 61.50; 7 proc. poż. śląska 54.00 — 53.75; 7 proc. poż. m. Warszawy 54.00 — 53.50 — 53.75.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Ceny rozumieją się za 100 kg. w handlu hurtowym, ładunkach wagonowych, za gotówkę.

Pszenica jednolita 31.50 — 32.00, pszenica zbierana 31.00 — 31.50, żyto eksportowe 25,50—26,00; żyto I st. 25,75—26.25, żyto II st. 25.50—25.75, owies eksport 23.50—24.00, owies I st. 23.50—24.00, jęczmień browarny 26.75—27.75, jęczmień I st. 23.25—23.75, groch Victoria 29.00 — 31,00; wyka 22,00—23,00; seradela podw. czyszcz. 30,00—31,00; seradela targowa 26,00—27,00; łubin żółty 15,75—16,25; rzepak zimowy 62,00—63,00; rzepak letni 59,00—60,00; siemię lniane 52,00—53,00; koniczyna czerw. sur. bez kan. 105,00—120,00; mak nieb. 78,00—80,00; mąka pszen. gat. I wyciągowa 50.00—51.00, mąka pszenna gat. I-A 48.00—49.00; mąka pszenna gat. II-A 43.00 — 44.00; mąka żytnia wyc. 38.00 — 39.00; mąka żyt. gat. I 38.00—39.00; mąka razowa 29.75—30.75; otręby pszenne średnie 17.50—18.00, otręby pszenne miałkie 18.00—18.50; otręby żytnie 16.75—17.25; makuchy lniane 28.00—28.50; makuchy rzepakowe 21,00—21,50.

Ogólny obrót 2608 ton, w tym żyta 725 tony. Tendencja stała.

JACEK BRZEZINA — 10)

TOWARZYSZ NR. 103

POWIEŚĆ

Na Lalezarze, głównej ulicy miasta, wciśnięty między reklamą kinową a zachęcającym wejściem do nocnego lokalu, wisi nowy szyld. Niedawno tu wisi — może tydzień. Wielkie, proste litery, rzucające się w oczy: „Looping the Loop". Dwie luksusowe maszyny wystawione za prostokątnymi taflami szklanymi, objaśniają charakter firmy. Samochody nęcą oko przechodnia zgrabną i dystyngowaną linią. Pociągają świeżością i luksusem. Tłum Persów nie mających nic lepszego do roboty, gapi się na nie, rozpłaszczając nosy na szybach, aż Ryszard Good, siedzący w głębi sklepu, zaczyna się niepokoić o całość niepokalanych tafli szklanych.

Ze swojego miejsca, za wielkim, obłożonym prospektami i reklamami biurkiem, może swobodnie obserwować tłum przelewający się po trotuarze i jezdni. Może go klasyfikować — lubi to, interesują go ludzkie typy.

Zainstalował się już jako tako na nowej placówce. Jest teraz poważnym przedstawicielem firm samochodowych. Kreśli przed władzami perskimi szerokie plany motoryzacji kraju. Angażuje agentów, zamierza otworzyć filie w Tebryzie i Meszedzie. W służbie wywiadowczej najtrudniejszą rzeczą jest umiejscowienie się, wrośnięcie korzeniami w odpowiedni teren. Good czyni to z zaparciem siebie. Od rana do wieczora jest w ciągłym ruchu, pracuje za czterech. Musi wszystko postawić na nogi, musi od początku zaczynać to, czego nie dokończył jego poprzednik Mc Leod. Poza tym musi jeszcze robić znajomości, by w jak najkrótszym czasie znaleźć godnych zaufania ludzi. Terenu miejscowego nie zna, lecz zna Wschód — i to chwilowo musi mu wystarczyć.

Siedzi i obserwuje. Odziani w niebieskie drelichy ambałowie (robotnicy) zmieszani z brzuchatymi Persami, gapią się na samochody. Wśród przechodniów zabieleje czasem płaski turban ulemy lub mułły [1]), poza tym wszędzie czarne „kohla pahlewi", pół żydowskie, pół austriackie czapki. Czasem mignie hełm — świadectwo europejskiego pochodzenia właściciela. Odprowadzają go ciekawe spojrzenia hanumek [2]). Okryte od stóp do głów czarnymi czadorami [3]) z kwadratowym daszkiem nad oczyma, starają się jednak (naturalnie, o ile są ładne), jak najwięcej z siebie pokazać.

Tłum kołysze się leniwie, bez pośpiechu, przystając przed wystawami, tamując ruch kołowy. Nad tym wszystkim wisi żar południowego słońca i pobliskiej, słonej pustyni...

Good patrzy na mizerne postacie uginających się pod ciężarami ambałów, na zakrzywione nosy i migdałowe oczy, na swoistą elegancję tuziemców. Wie już, że ci do pracy nie nadają się. Sprzedaliby rodzoną matkę i ojca, a cóż dopiero tajemnice wywiadu! Są płascy, chytrzy, nie znajdzie się w nich za grosz moralnych uczuć. A z tchórzostwa słyną na wszystkie sąsiednie plemiona! Nie, z Farsów [4]) pociechy nie będzie miał.

Czasem myśl jego zbacza na kobiety. Są chude i płaskie jak deski, lub też sadło wystaje im na wszystkie strony. W ciepłe dni włóczą się tłumnie po Lalezarze i Khiabane Istambul, wpraszając się do mieszkania, żeby za chwilę taniej rozkoszy obdarzyć przygodnego amanta jakąś paskudną wschodnią chorobą i zostawić po sobie parę pasożytów znanych również i w Europie... Good nie lubi perskich kobiet, gdyż mają zbyt wąskie biodra i cienkie ręce i nogi, a ich skóra, koloru kiepskiej kawy, robi na nim wrażenie, że już rok minął, jak były w ostatniej kąpieli. Poza tym ich pieszczoty są zbyt trywialne i obliczone na efekt... Woli pierwszą z brzegu Europejkę. Myśl Gooda stale zawraca do jednej sprawy — niedługo ma przyjechać jego „żona"! Jaka ona jest?

Do sklepu wchodzi Frather. Wysoka jego postać rysuje się wyraźnie na jasnym tle tonącej w słońcu ulicy. Jest przystojny i elegancki, jak na sekretarza poselstwa przystało.

— How do you do?

Od czasu spotkania na granicy sowieckiej, bardzo się z sobą zaprzyjaźnili.

[1]) „Ulema" — uczony muzułmański; „mułła" — duchowny muzułmański.

[2]) „Hanum" — po persku kobieta. Wyraz ten odnosi się tak w stosunku do panien, jak i mężatek, wdów czy rozwódek. Po persku nie mówi się „Pani" lub „Panna", lecz zawsze „hanum".

[3]) „Czador" — czarna chusta, zarzucona na głowę i zakrywająca całe ciało, przepisowy strój muzułmanek.

[4]) Farsowie są faktycznymi Persami. Od nich pochodzi nazwa Persja. Jest to plemię rządzące obecnie w Persji. Aryjczycy, w zasadzie tchórzliwi, podstępni, fałszywi, ale zdolni politycy i szachraje. Zamieszkują centralną Persję, poczynając od linii Kazwin—Hamadan na zachodzie, przez Szyraz — Kerman — Bam na południu, Bam — Meszed na wschodzie i Meszed — Kazwin na północy. Umiejętną polityką wewnętrzną, zdradą, przekupstwem i t. p., choć gorsi wojownicy, potrafili podbić wszystkie otaczające ich plemiona i podporządkować je swojej władzy.

(D. c. n.)

Ś. † P.

HENRYK ROSSMANN

ADWOKAT

B. ochotnik 8 pułku artylerii polowej W. P., jeden z twórców b. Obozu Narodowo-Radykalnego, b. więzień Berezy Kartuskiej,

po długich i ciężkich cierpieniach opatrzony Św. Sakramentami zmarł dnia 24-go lutego bieżącego roku przeżywszy lat 40.

Nabożeństwo żałobne odbędzie się w sobotę dnia 27 lutego b. r. o godz. 11 rano w górnym Kościele Zbawiciela, po czym nastąpi wyprowadzenie zwłok do grobu rodzinnego na cmentarz Powązkowski

Żona, dzieci, ojciec, rodzeństwo i rodzina

Ś. † P.

HENRYK ROSSMANN

b. przewodniczący Komitetu Dzielnicowego i Wydziału Wykonawczego b. Obozu Wielkiej Polski, b. członek Komitetu Organizacyjnego i jeden z twórców b. Obozu Narodowo-Radykalnego, b. więzień Berezy Kartuskiej,

po długich i ciężkich cierpieniach opatrzony Św. Sakramentami zmarł dnia 24 lutego b.r. przeżywszy 40 lat.

Nabożeństwo żałobne odbędzie się w sobotę dnia 27 lutego b.r. o godz. 11 rano w górnym kościele Zbawiciela, po czym nastąpi wyprowadzenie zwłok do grobu rodzinnego na cmentarz Powązkowski.

Redakcja i administracja „ABC" oraz przyjaciele

Jeszcze o deklaracji

Wylew entuzjazmu p. Piestrzyńskiego

„Gazeta Polska" szuka czwartego rytmu

(K) Jeszcze dzisiejsza polemika musi być w całości poświęcona deklaracji płk. Koca.

Udają naiwnych

„Nasz Przegląd" usiłuje udawać pierwszą naiwną. Pisze on:

Z wynurzeń prasy endeckiej i oenerowskiej wynika niezbicie, iż ugrupowania prawicowo - opozycyjne będą usiłowały kontynuować samodzielny byt polityczny, przy czym głównym atutem dalszej rozgrywki z obozem pomajowym będzie oczywiście sprawa żydowska.

Możemy zapewnić „Nasz Przegląd", że, jeśli chodzi o nas, będziemy nie tylko usiłowali, ale w rzeczywistości będziemy prowadzili „samodzielny byt polityczny", przy czym różnić nas będzie od nowego obozu nie tylko sprawa żydowska.

Jednocześnie „Nasz Przegląd" zdenerwował się, że pisaliśmy o uspokojeniu żydów po deklaracji płk. Koca i tak wywodzi:

Tragikomicznym momentem w całej dyskusji jest okoliczność, iż prasa endecka usiluje już wmówić w swych bezkrytycznych czytelników, iż „neonacjonalizm" prorządowy rzekomo „uspokoił" żydów, podczas gdy prasa żydowska nie może się jeszcze swobodnie wypowiedzieć w tej „drażliwej" materii.

Nie mogą się biedacy swobodnie wypowiedzieć. Inni jakoś mogli, a oni nie. A może pochodzi to stąd, że żydzi hołdują zasadzie: „są prawdy, których mędrzec nie powie nikomu".

Wylew świeżego entuzjazmu

P. Piestrzyński, który przed paru laty wycofał się z pośród ludzi, „niedostrzegających przechodzącego obok nich wartkiego nurtu dziejów", wylewa swój entuzjazm na łamy „Kuriera Porannego".

Ludzie żywi wyczują w prostych słowach deklaracji patos historii, pojmą, że przeżywamy chwilę wyjątkową. Ludzie ślepi nie dostrzegą tego, jak nie dostrzegli wartkiego nurtu dziejów przechodząc obok najdonioślejszych w Polsce wypadków z lat ostatnich. Historii wszakże nie tworzą niewidomi, oraz ludzie pozbawieni twórczej wyobraźni. Można tylko wymagać, od nich, by usiłując obserwować z loży niewidziane przez nich i niezrozumiałe wypadki, nie psuli innym twórczego działania.

Entuzjazm rzeczywiście całkowicie świeży. Widać od razu, że przy organizowaniu B.B.W.R. p. Piestrzyński był jeszcze po — drugiej stronie muru.

Szukanie czwartego rytmu

„Gazeta Polska" jest w poszukiwaniu „czwartego rytmu":

Szukamy rytmu czwartego, którego nie chcemy zapożyczać ani w Sowietach, ani w Niemczech, ani we Francji. Szukamy rytmu polskiego. Około tego rytmu chcemy skupić Naród polski.

Słusznie trzeba szukać tego czwartego rytmu, rytmu polskiego. Tak go przecież mało w Polsce, także na łamach „Gazety Polskiej".

Pomóżmy młodzieży!

Odezwa rektorów

Rektorzy wyższych szkół w Warszawie ogłaszają następującą odezwę:

„W obecnych czasach, kiedy ofiarność publiczna wielokrotnie już została wystawiona na próby, nie łatwo zdobyć się na nowe wołanie o pomoc pieniężną. A jednak nad wyraz trudne i do głębi przejmujące położenie niezamożnej młodzieży akademickiej zniewala nas ro wezwania całego społeczeństwa, aby pomogło szerokim rzeszom rzeczywiście niezamożnych studentów Szkół Akademickich w Warszawie i umożliwiło im zdobywanie nauki i wiedzy. Mijają obecnie parokrotnie odraczane terminy wpłacania rat opłat akademickich, od których mogły Wyższe Uczelnie stolicy zwolnić w całości bądź w połowie niewielką jedynie liczbę najuboższych słuchaczów. Na własne ogromne potrzeby naukowe i wychowawcze, oraz na doraźną pomoc dla młodzieży posiadają Szkoły Akademickie tak małe kwoty, że zasiłki dziekanów i rektorów dla uczących się są zupełnie niewystarczające. A wszak oprócz ulżenia w opłatach szkolnych, musimy również pomagać w codziennych potrzebach życiowych studentów, aby wskutek nadmiernego wycieńczenia i utrudzającego, zabierającego wiele godzin, zarobkowania nie przedłużali ponad normalną miarę, czasu studiów, czego nie może znieść ani finansowa sytuacja rodziców, ani dobro Narodu i Państwa. Potrzeba sił fachowych w wielu dziełach, reprezentowanych przez liczne wydziały Szkół Akademickich, wciąż wzrasta, a tworzenie i rozwijanie nauki, sztuki i kultury narodowej wymaga ustawicznego dopływu nowych sił twórczych. Niepodobna przeto dopuścić, aby z powodu braku kwot na czesne, wartościowe niejednokrotnie jednostki, a takich są setki, utraciły możność dalszego studiowania. Zwracamy się więc z gorącym apelem do wszystkich, których głęboką troską jest należyta opieka nad narastającymi pokoleniami naszej młodzieży, aby choć drobnymi datkami pospieszyli z pomocą zbiórce na cele opłat uczelnianych."

Pod odezwą następują podpisy wszystkich rektorów wyższych uczelni warszawskich.

Ofiary przyjmują „Bratnie Pomoce" wyższych uczelni.

Katastrofa kolejowa pod Grochowem

Maszynista zabity, pomocnik ciężko ranny

We środę, o godz. 9.07 na stacji Rozrzędowa Warszawa — Wschodnia, wskutek mylnego sygnału parowóz manewrowy zjechał na niewłaściwy tor i zderzył się z dwoma parowozami idącymi po tym torze ze stacji postojowej Grochów. Na skutek zderzenia wykoleił się jeden parowóz dwuosiowy z tendrem. Maszynista Jan Jeryn i jego pomocnik Franciszek Grzechalski zostali ranni.

Rannych przewieziono do szpitala kolejowego, przy ul. Brzeskiej, gdzie lżej rannym udzielono pomocy w ambulatorium, a Jeryna i Grzechalskiego umieszczono na sali chirurgicznej. Około godz. 15-ej maszynista Jeryn zmarł. Stan Grzechalskiego jest ciężki.

Na miejsce katastrofy przybyła specjalna komisja, która prowadzi dochodzenie. W związku z wypadkiem zawieszono w czynnościach dwóch funkcjonariuszy kolejowych.

26 cerkwi i 2 kościoły

pozostały dotąd w Moskwie

W przedwojennej Moskwie było 1624 prawosławnych cerkwi i klasztorów, 5 kościołów i 8 protestanckie kirchy. Obecnie w czerwonej stolicy pozostało tylko 26 cerkwi i 2 kościoły. Pozostałe świątynie zamieniono w muzea, kluby i teatry, bądź też zniszczono. Do początku 1935 r. nie wszystkie z pozostałych cerkwi posiadały proboszczów i prawosławni księża obsługiwali je kolejno. Obecnie jak twierdzą osoby, które ostatnio powróciły z Rosji, w każdej z pozostałych 26 cerkwi jest po 3—5 kapłanów, przeważnie starców. Wśród nich wielu przedstawicieli przedrewolucyjnego duchowieństwa. Wpływ tych ostatnich na parafian jest ogromny. Cerkwie, gdzie starzy księża odprawiają Msze, są przepełnione po brzegi. Zdarzają się wypadki, że wierni zajmują miejsca w cerkwi na 24 godziny przed rozpoczęciem nabożeństwa.

Z ŻYCIA KULTURALNEGO

NAUKA

W dniu 21 bm. obradował w Bydgoszczy ogólno-polski zjazd członków polskiego Towarzystwa Przyrodników im. Kopernika. Zjazd zgromadził około 50 delegatów z całej Polski. Na zjeździe prof. Czekanowski wygłosił wykład p. t.: „Synteza nauk antropologicznych a życie". Towarzystwo przyrodników im. Kopernika, które skupia w swoich szeregach blisko dwa tysiące członków, rozwinęło w ubiegłym roku szeroką działalność, wydając własnym sumptem trzy czasopisma naukowe i przeprowadzając badania historiograficzne na Podolu.

PLASTYKA

W marcu br. odbędzie się w gmachu poselstwa japońskiego otwarcie wystawy grafiki japońskiej w jej rozwoju historycznym.

ARCHEOLOGIA

Z Saidy donoszą, że archeologowie odkopujący antyczny Sydon fenicki natknęli się na przedmioty wielkiej wartości. Obecnie odkopano garncarnię, w której piec, świetnie zachowany i nienaruszony liczy 3.60 m. długości i 2.50 szer. Garncarnia ta pochodzi z III-go wieku przed Chr. Odkopano również wielką ilość odlewów glinianych i garnków.

Cykl odczytów radiowych

Zagadnienie przestępczości nieletnich wiąże się ściśle z ogólnymi zagadnieniami społecznymi, gdyż olbrzymia większość przestępstw nieletnich ma swe źródło w złych warunkach społecznych. Jedną z najważniejszych przyczyn jest zły dom. Dziecko, żyjące w złych warunkach mieszkaniowych, pozbawione troskliwej opieki, niedożywione, pozbawione godziwych rozrywek łatwo wstępuje na drogę występku. Zła atmosfera domu, kłótnie, bijatyki, pijaństwo wypędzają dziecko na podwórze, potem na ulicę, która je ostatecznie deprawuje.

Zagadnieniu przestępczości nieletnich poświęci radio cykl odczytów p. t. „Źródła przestępczości dzieci" w opracowaniu Janiny Borowiczowej.

Pierwszy odczyt cyklu p. t. „Zły dom" nada Polskie Radio w dniu 25 b. m. o godz. 17.00, drugi p.t. „Ulica" nadany zostanie za tydzień również o godz. 17.00.

Tristan Bernard

autorem radiowym

Tristan Bernard, znany pisarz francuski jest również autorem skeczów napisanych specjalnie dla radia i wystawionych w ostatnich latach w francuskim Teatrze Wyobraźni. Jest on także wybitnym wykonawcą utworów radiowych i występował kilkakrotnie w swoich skeczach. Jeden z tych utworów —„Narkotyk", skecz o podkładzie sensacyjno - komicznym, zrealizowany będzie w Rozgłośni Lwowskiej dnia 26. II o godz. 22.30.

„Grypa sądowa"

przyczyna odroczenia procesu prasowego

Przed Sądem Okręgowym miał odbyć się proces o zniesławienie w druku dyrektora K. A. P. ks. Kaczyńskiego. Organ zarządu Z. N. P. „Gazeta Wieczorna 5 groszy" umieściła napastliwy artykuł, w którym autor nie szczędził najbardziej plugawych obelg pod adresem ks. Kaczyńskiego. Między in. zarzucano mu, że wzoruje się „na najgorszych gangsterskich metodach" i że „współpracuje z zawodowymi oszczercami i zapożycza złe obyczaje od oszustów".

Ks. Kaczyński pociągnął do odpowiedzialności karnej za zniesławienie wydawcę „Gazety Wieczornej" Zabieglińskiego i redaktora odpowiedzialnego Andrzejewskiego. Proces nie doszedł do skutku, Andrzejewski bowiem nadesłał do sądu świadectwo lekarskie, stwierdzające, że z powodu choroby nie może zjawić się na rozprawę.

Senior „kieszonkowców"--Rubin Markowicz

schwytany po kradzieży w teatrze Malickiej

Wywiadowca policji, przy wejściu do teatru Malickiej zatrzymał wychodzącego z teatru szybkim krokiem jakiegoś elegancko ubranego osobnika, który wydał się mu podejrzany. W chwilę później wybiegło z teatru dwóch mężczyzn z okrzykiem „trzymać złodzieja!". Zatrzymanego osobnika policjant przeprowadził do komisariatu, gdzie również udali się dwaj poszkodowani, Zygmunt Drabik i Eugeniusz Paszkowski. Okazało się, że zatrzymany jest złodziejem wielokrotnie karanym, seniorem kieszonkowców warszawskich, notowany jeszcze w kartotekach policji z 1912 roku, Rubin Markowicz.

W czasie rewizji osobistej znaleziono przy nim dwa portfele pochodzące z ostatniej kradzieży dokonanej w szatni teatru Malickiej, w których Drabik i Paszkowski rozpoznali swą własność. Poza tym znaleziono przy nim specjalnie oprawioną żyletkę służącą do przecinania kieszeni.

Flota całego świata

Na uroczystościach koronacyjnych w Anglii

LONDYN, 24. 2. (PAT.). Rząd W. Brytanii przesłał zaproszenia do 33 mocarstw morskich o wzięcie udziału w międzynarodowej rewii floty, urządzanej w dniu 20 maja w Spithead z okazji uroczystości koronacyjnych. Wśród zaproszonych znajduje się również rząd hiszpański.

Na rewii w Spithead każde mocarstwo reprezentowane będzie przez jeden okręt wojenny.

RZYM, 24. 2. (PAT.). Wiadomość, iż rząd brytyjski postanowił zaprosić negusa Haile-Selassie na uroczystości związane z koronacją króla Jerzego 6-go wywołała w Rzymie liczne komentarze i zrodziła nawet w pewnych kołach przypuszczenie, że włoska rodzina królewska tytułem protestu nie weźmie udziału w uroczystościach koronacyjnych.

Przypuszczenia te nie znalazły jednak potwierdzenia. Włoskie sfery miarodajne zachowują w tej mierze jak najdalej idącą rezerwę. W sferach zbliżonych do rządu słychać natomiast opinię, że wiadomości nadeszłych z Londynu nie należy dramatyzować, gdyż od dawna znany jest zwyczaj zapraszania b. panujących przez dwory królewskie, nawet na uroczystości urzędowe.



Luksusowo wydany program urzędowy uroczystości koronacyjnych w Anglii

Wydalenie żydów

z armii niemieckiej

BERLIN, 24. 2. (tel. wł.). Ministerstwo Spraw Wewnętrznych za zgodą Ministerstwa Wojny wydało nowe przepisy o poborze rekruta. Zgodnie z tymi przepisami prawa rasistowskie zostają rozciągnięte na armię i z dniem wejścia w życie tych przepisów, żydzi zostaną wydaleni z armii. W przyszłości policja będzie ustalać stosunki rodzinne każdego rekruta z osobna. W wypadkach wątpliwych ustalane będzie drzewo genealogiczne od r. 1801. z z

Wzruszająca ofiarność naszej Czytelniczki

Zwrócił się do nas wczoraj Czytelnik nasz p. C., który w imieniu swej pracodawczyni zaofiarował stałą pomoc materialną dla biednego studenta, wyznawcy idei narodowo - radykalnej.

Fakt ten jest wzruszającym dowodem, że wszyscy stanowimy jedną wspólną rodzinę, polską, kierowaną pragnieniem wspólnej walki o szczytną ideę narodowo - radykalną.

W imieniu obdarowanego studenta składamy hojnej naszej Czytelniczce serdeczne Bóg zapłać.

ABC sportowe

Polska -- Szwajcaria 0:1

Jedna bramka eliminuje naszych hokeistów z finału

We wtorek wieczorem w ramach półfinałowych rozgrywek o mistrzostwo hokejowe świata w Londynie Polska rozegrała mecz z Szwajcarią, przegrywając nieznacznie 0:1 (0:0, 0:1, 0:0). W pierwszej tercji obie drużyny walczą defensywnie, to też faza ta kończy się wynikiem bezbramkowym. W drugim okresie gry atak Szwajcarii, korzystając z chwili, gdy Polacy mieli na boisku tylko 4 graczy (piąty został usunięty przez sędziego), zdobywają jedyną decydującą o zwycięstwie bramkę, ustalając wynik dnia. W ostatniej części gry Polacy przeszli do ataku, ale nie udało im się wyrównać.

Polska w ten sposób odpadła od dalszych rozgrywek.

W drugim meczu hokejowym, rozegranym we wtorek wieczorem, Anglia pokonała Węgry 5:0.

Pomimo przegranej ze Szwajcarią i wczorajszą porażką z Anglią wyczyn naszych hokeistów uważać należy za udany. Wygraliśmy wysoko ze Szwecją, Francją i Węgrami i byliśmy jedynym zespołem, który dotychczas potrafił strzelić bramki Kanadzie. Klęski z Anglią nie należy brać do serca, gdyż wystawiliśmy skład rezerwy.

Toruń remisuje z Wiedniem

Dzielna postawa bokserów Pomorza

We wtorek wieczorem rozegrany został w Toruniu międzynarodowy mecz bokserski pomiędzy reprezentacjami Wiednia i Torunia. Zawody zakończyły się niespodziewanie wynikiem remisowym 8:8.

W wadze muszej Lehner uległ zdecydowanie na punkty Grabowskiemu 1.

W wadze koguciej Mathae wygrał na punkty z Igielskim. Była to najładniejsza walka wieczoru. Austriak wygrał zasłużenie, mając przez cały czas przewagę.

W wadze piórkowej Brickner uległ Krzemińskiemu. Krzemiński miał przez wszystkie trzy rundy zdecydowaną przewagę nad Austriakiem, który ogranicza się zresztą tylko do obrony.

W wadze lekkiej Swatosch bije wysoko na punkty Fabińskiego.

W wadze półśredniej Bedrich pokonał na punkty Lelewskiego.

W wadze średniej Horak zremisował z Urbaniakiem po mało ciekawej walce.

W wadze półciężkiej Schweiffer zremisował z Weznerem. Wynik ten odpowiada mniej więcej przebiegowi walki.

W wadze ciężkiej Choma wygrał przez techniczny k. o. w pierwszej minucie z Lutzem. Austriak, trafiony odrazu przy pierwszej wymianie ciosów w szczękę, idzie na deski, wstaje po chwili zupełnie zamroczony, ale sędzia przerywa walkę, ogłaszając zwycięstwo Chomy.

Hebda i Tłoczyński

wyeliminowani w Monte Carlo

W dalszym ciągu międzynarodowego turnieju tenisowego w Monte Carlo Tłoczyński w pierwszej turze walczył z Ralli, wygrywając 6:0, 6:2. W drugiej Tłoczyński napotkał na Palmieriego i przegrał 6:1, 4:6, 4:6.

Hebda po zwycięstwie poniedziałkowym przegrał w drugiej turze Hughes'em 3:6, 0:6.

Jędrzejowska spotkała się w drugiej rundzie z Poncelet, bijąc ją 6:1, 6:4.

W grze podwójnej panów para Tłoczyński — Hebda przegrała z parą Peters — Butler 2:6, 2:6, 2:6.

W innych spotkaniach para Borman — Hebda wygrała z parą Medecin — Foressier 6:4, 6:1, a para Tłoczyński — Geelhand uległa parze Vodicka — Elmer 5:7, 6:3, 1:6.

Howard Stepp w Polsce

Zagraniczny trener naszych pływaków

Państwowy Urząd W. F. zgodził się na zaangażowanie amerykańskiego trenera Howarda Steppa dla Polskiego Związku Pływackiego. Wobec powyższego zarząd P. Z. P. wysłał już do Nowego Jorku zawiadomienie o definitywnym zaangażowaniu Steppa, wyrażając jednocześnie życzenie, aby amerykanin w dniu 14 marca opuścił Nowy Jork na „Batorym".

Stepp przybyłby do Warszawy około 25 marca i rozpocząłby pracę 1-go kwietnia. P. Z. P. zaangażował go na 6 miesięcy.

Noji nie zdał jeszcze

egzaminu na motorowego

W Dyrekcji Tramwajów Miejskich w Warszawie odbył się egzamin z jazdy kandydatów na motorowych. Egzamin miało zdawać 14 osób, m. in. najlepszy biegacz Polski na dystansach długich Józef Noji. Wszyscy kandydaci przeszli uprzednio dwutygodniowy próbny kurs jazdy.

Wobec tego, że podczas egzaminu na motorowych w dniu wczorajszym większość zdających miała za mało godzin jazdy próbnej lub też była słabo przygotowana, komisja egzaminacyjna w składzie inż. Więckowski, st. instruktor Cichowski i instruktor Nałęcz — postanowiła przełożyć egzamin na przyszły tydzień.

Noji więc razem z innymi będzie zdawał dopiero w przyszły wtorek. Po zdaniu egzaminu Noji otrzyma stały numer motorowego i zegar. Zostanie on przyjęty jako pracownik kontraktowy na 6 miesięcy. Dopiero po 6 miesiącach Noji otrzyma etat.

Usunąć żydów z P.Z.L.A.

Słuszne żądania okr. poznańskiego i pomorskiego

W nadchodzącą sobotę w lokalu własnym przy ul. Wiejskiej 13 rozpoczną się dwudniowe obrady dorocznego walnego zgromadzenia P.Z.L.A.

Z pośród zgłoszonych na walne zebranie wniosków notujemy ważniejsze:

1) okręgi poznański i pomorski domagają się skreślenia klubów żydowskich z listy członków P. Z. L. A.

2) Wniosek okręgów krakowskiego, lwowskiego i warszawskiego o ponowne zaangażowanie trenera Cejzika.

3) Wniosek okr. poznańskiego o zniesienie zawieszenia Heliasza.

4) Okr. krakowski domaga się przydzielenia sobie mistrzostw Polski (męskich) w r. b.

5) Okr. lwowski wnosi o urządzenie we Lwowie w r. b. mistrzostw Polski juniorów.

6) Okr. poznański pragnie organizować zimowe mistrzostwa Polski w r. 1938.

Estońscy goście w Warszawie

Międzynarodowy turniej siatkówki i koszykówki

W sobotę i w niedzielę, 27 i 28 lutego, w sali YMCA o godz. 18-ej odbędzie się bardzo ciekawa impreza organizowana przez AZS. Mianowicie zespoły siatkówki i koszykówki, AZS-u i Polonii rozegrają spotkania ze sprowadzonymi z Estonii drużynami Kalevu.

Estońscy goście reprezentują bardzo wysoką klasę. I tak, w siatkówce kobiecej „Kalev" jest mistrzem Estonii, nie pobitym dotychczas przez żadną zagraniczną drużynę. W koszykówce zaś posiada tytuł wicemistrzowski. Siatkarze „Kalevu" posiadają również mistrzostwo Estonii, zaś koszykarze wicemistrzostwo.

Ze względu na wysoki poziom zawodów AZS-u i Polonii turniej zapowiada się bardzo interesująco i niewątpliwie wzbudzi duże zainteresowanie.

LUTY
25
CZWARTEK

SŁOŃCE	
wschód	zachód
6-33	17-7
KSIĘŻYC	
wschód	zachód
1-47	6-3
Dł. dnia	Przybyw.
10-34	2-50

Dziś św. Cezarego
Jutro św. Aleksandra

TEATRY

TEATR WIELKI: „Łucja z Lammermoor".
TEATR NARODOWY: „Fiesco".
TEATR POLSKI: „Wesele Figara".
TEATR LETNI: „Żołnierz Królowej Madagaskaru".
TEATR MAŁY: „Lato w Nohant".
TEATR NOWY: „...3 -6 -9".
TEATR ATENEUM: „Ludzie na krze" z Jaraczem.
TEATR KAMERALNY: „Tajemnica lekarska".
TEATR MALICKIEJ: „Zamieszaj".
OPERETKA: (Karowa 18): zawieszone.
TEATR 8.15 (Śniadeckich 5): O g. 8.15 „Taniec szczęścia" z L. Szczepańską.
TEATR ROZMAITOŚCI (Chłodna 29): Dziś „Kobieta, wino i dancing" świetna komedia Kiedrzyńskiego z Walterem.
TEATR MARIONETEK (Mazowiecka 12): O g. 8.30 „Jej Ekscelencja Grypa".
TEATR 13 RZĘDÓW (Café Club): zawieszone.
ROSYJSKIE STUDIO DRAMATYCZNE: Wieczór ku czci Puszkina.
CYRK: codziennie o godz. 8.15. Wtorki, środy, soboty i święta o 4.30 8.15 angielski cyrk Harry.

RADJO

Czwartek 25 lutego

6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze", 6.33 Gimnastyka, 6.50 Muzyka (płyty), 7.25 Parę informacji, 7.30 Muzyka (płyty), 8.00 Audycja dla szkół, 11.30 Poranek muzyczny dla młodzieży szkół powszechnych, 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa, 12.03 Orkiestra salonowa pod dyr. Teodora Rydera (z Łodzi) 12.50 „Przegląd wydawnictw rolniczych", 15.00 Wiadomości gospodarcze, 15.15 Koncert rozrywkowy (płyty), 16.00 Skrzynka ogólna, 16.15 „Życie kulturalne stolicy", 16.20 „Nad albumem znaczków pocztowych" — dialog w oprac. K. Plucińskiego(Audycja dla dzieci starszych), 16.35 Koncert orkiestry Policji Państwowej, 17.00 „Źródło przestępczości dzieci — zły dom" — odczyt, 17.15 Koncert kameralny, 17.50 O książce Anny Oderfeldówny: „Młodzież przedmieścia", 18.00 Pogadanka aktualna, 18.10 Komunikat śnieżny z Krakowa, 18.13 Wiadomości sportowe, 18.20 „Orbis mówi", 18.23 Koncert reklamowy, 18.50 Pogadanka aktualna, 19.00 Koncert solistów: Wykonawcy: Jerzy Czaplicki (śpiew) — Zdzisław Roesner (skrz.) — Toruń. 19.45 „Nocleg w Apeninach" — operetka w I akcie, 20.30 „Przeszłość i piękno Przemętu" — pogadanka, 20.55 Pogadanka aktualna, 21.00 „Sylwetki kompozytorów polskich — Stanisław Nawrocki" XVIII audycja, 21.45 Wileńska orkiestra, chór „Hasło", 23.00 Melodie taneczne (płyty).

Piątek, 26 lutego

6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze, 6.33 Gimnastyka, 6.50 Muzyka (płyty) 7.25 Parę informacji, 8.00 Audycja dla szkół. 11.30 Audycja dla szkół (dla dzieci starszych), 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa, 12.03 Muzyka polska w interpretacji obcych (płyty), 12.50 „Hodujemy króliki na skórę" — pogadanka — 15.00 Wiadomości gospodarcze, 15.15 Koncert w wyk. Małej ork. P. R., 15.55 „Jak spędzić święto", 16.00 „Film, plastyka, architektura", 16.10 Pogadanka społeczna, 16.15 Rozmowa z chorymi ks. kapelana Michała Rękasa, 16.30 Muzyka dla dzieci (płyty), 17.00 „Salazar — dyktator Portugalii" — felieton. 17.15 Koncert solistów. 17.50 „Encyklopedia mówiona", 18.00 Pogadanka aktualna, 18.10 Poradnik sportowy. 18.20. Koncert reklamowy, 18.50 „Przegląd prasy rolniczej", 19.00 „Kłamstwo" — fragment noweli J. Andrzejewskiego, 19.20 „Z pieśnią po kraju", 19.45 Reportaż z marszu narciarskiego Zułów — Wilno 20.05 Pogadanka muzyczna, 20.15 Koncert symfoniczny z Filharmonii Warszawskiej 22.30 „Narkotyk" — skecz Tristana Bernarda, 22.45 Muzyka salonowa.

Robotnicze mieszkania... za 170 zł.
Na co idą pieniądze mieszkańców?

Warszawska Spółdzielnia Mieszkaniowa na Żoliborzu, o której działalności ogólnej pisaliśmy już poprzednio, jest tworem chybionym — budowana była dlatego, aby udostępnić tanie mieszkania robotnikom. Robotników mieszka w Spółdzielni coraz mniej — gdyż ceny mieszkań są dla nich za wysokie.

Wygórowane opłaty

Mieszkania 3-izbowe są do wynajęcia w Spółdzielni za komorne 100 do 170 zł. Cena 170 zł. jest ceną tak wygórowaną, że nie może sobie pozwolić na nią nie tylko robotnik, ale żaden przeciętnie zarabiający pracownik umysłowy. Dwuizbowe mieszkania dochodzą do 75 zł. Poza tym przy obejmowaniu mieszkania należy wnieść wkład w wysokości 15-krotnego komornego plus 250 zł. wkładu członkowskiego. Obie sumy są nieoprocentowane. Jest to wkład niezmiernie wysoki, jeżeli porównamy go z wkładami w domach, gdzie wysokość wkładu równa się 6-krotnemu komornemu, można go złożyć papierami, książeczką P. K. O. i wkład jest oprocentowany.

W wypadku płacenia komornego z dołu, W. S. M. pobiera procenty za zwłokę w stosunku 1 procent miesięcznie, co wynosi 12 procent rocznie (kredyt od B. G. K. oprocentowany jest na 3,5 proc. rocznie, zatem 12 procent, oprocentowanie zaległości jest nieuzasadnione, a nałożone było [illegible] tów domowych, którzy jak wiadomo, na ogół narzucani są mieszkańcom Spółdzielni).

Ulgi w BGK — komorne bez obniżki

Po obniżeniu oprocentowania kredytów B. G. K. do 3,5 procent i rozłożeniu rat na 47 lat, komorne we wszystkich domach zostało obniżone. W. S. M. obniżyła komorne prowizorycznie w postaci bonifikat wynoszących około 5 procent komornego. Ta obniżka prowizoryczna istniała przez kilka miesięcy, lecz od dn. 1 sierpnia 1936 r. zarząd W. S. M-u cofnął bonifikaty, tłumacząc to faktem, że dekrety rządowe nie uwzględniają postulatów budownictwa mieszkaniowego robotniczego. Mieszkańcy Spółdzielni płacą w dalszym ciągu wysokie komorne bez żadnej obniżki.

„Koszty dodatkowe"

Przy ewentualnej wyprowadzce dawni opuszczający Spółdzielnię lokatorzy opłacać muszą za t. zw. zniszczenie. Opłatę tę oblicza się w stosunku do metrów powierzchni i lat zamieszkania. Dla mieszkań 3-izbowych po trzech latach przemieszkania w Spółdzielni takie opłaty na „remont" dochodzą do 100 złotych. Opłat takich nie pobierają nawet prywatni kamienicznicy, których Spółdzielnia w tym wypadku przewyższa przebiegłością w umiejętnym przysparzaniu sobie dochodów.

W razie, gdy mieszkaniec Spółdzielni zalega z komornem, co w czasach dzisiejszych zdarza się często ze względu na małe zarobki, lub po prostu bezrobocie i wytoczona zostaje mu sprawa, za sam pozew do sądu o eksmisję, zarząd W. S. M-u liczy lokatorowi 50 zł., którą to sumę potrąca z jego wkładów w razie wyprowadzki.

Fikcyjne ulgi

W zasadzie bezrobotni lub mało zarabiający mieszkańcy osiedla na Żoliborzu otrzymują ulgi (pod warunkiem, że należą do „uprzywilejowanej kasty" członków Stowarzyszenia „Szklane Domy").

Ulgi te polegają z jednej strony na przyznanych pożyczkach ze „Szklanych Domów" (na co fundusze „Szklane Domy" otrzymują z W. S. M. Jak widać w tym wypadku to kombinacyjne przyznawanie ulg za pośrednictwem „Szklanych Domów" jest wyrachowaniem przymusowej popularności organizacji, do której większość członków wstąpiła tylko dzięki takim „namacalnym" środkom propagandy).

Z drugiej strony ulgi mogą być zwykłą obniżką komornego, ale obniżka jest faktycznie fikcją, bo w razie wyprowadzki mieszkańca Spółdzielni, sumy, o które obniżono komorne są potrącane z wkładu.

Co się dzieje z pieniędzmi?

Warszawska Spółdzielnia Mieszkaniowa otrzymała kredyty z B. G. K. a następnie ulgi w spłatach, ponieważ miała być domem mieszkalnym dla mas robotniczych i jej budowa miała być pierwszym krokiem w kierunku utworzenia tanich mieszkań dla świata pracy.

W. S. M. nie spełnia swoich zadań. Ulgi i kredyty państwowe zostały użyte niewłaściwie.

Robotnicy i pracownicy umysłowi, których ściągano do W. S. M. obietnicami życia w nowych „wspaniałych" warunkach zostali zawiedzeni. Przy powstających już innych tanich mieszkaniach robotniczych kosztowność mieszkań W. S. M-u jest zadziwiająca.

Dlaczego tyle pieniędzy rządząca Spółdzielnią „klika" wyciąga z mieszkańców Osiedla? (Około 1 miliona wpływów rocznych z komornego). Czy to jest tylko wina nieudolnego administrowania?

Pisaliśmy już, że około 150 tys. zł. rocznie pochłaniają same pensje personelu administracyjnego. Około 50 tys. zł. mieszkańcy Spółdzielni muszą wpłacać do instytucji, prowadzących przy Spółdzielni robotę agitacyjną marksistowsko - bezbożniczą. Opłaty te wliczane są do komornego i podnoszą jego wysokość. (Opłaty obowiązkowe na Fundusz Społeczno-Wychowawczy i „dobrowolne" składki na Stow. „Szklane Domy").

Mniej mielibyśmy do powiedzenia, gdyby panowie z PPS-u prowadzili sobie swoją robotę za swoje pieniądze. Ale W. S. M. korzysta z kredytów państwowych, a fundusze, pochodzące od mieszkańców Spółdzielni wydobywane są z nich przymusem.

Szumna, a kosztowna reklama, którą uprawiają władze W. S. M. nie zaciemni prawdy — ze społecznego punktu widzenia W. S. M. jest tworem poronionym.

Echa katastrofy przy ul. Freta
Właściciel domu skazany na rok więzienia

Drugi akt procesu o wielką katastrofę budowlaną przy ul. Freta 16, rozegrał się obecnie przed Sądem Apelacyjnym, dokąd ze skargą wystąpił skazany w pierwszej instancji za niedbalstwo właściciel domu Salomon Fiszhaut.

Przed Sądem Okręgowym razem z Fiszhautem ławę oskarżonych podzielił administrator posesji Moszek Podbór. Administrator był uniewinniony. Sąd skazał natomiast Fiszhauta na rok więzienia i z mocy amnestii darował mu połowę kary.

Skazany lekarz twierdził, że nie może ponosić odpowiedzialności za katastrofę, którą nikt nie mógł przewidzieć i prosi o uniewinnienie go.

Sąd Apelacyjny jednak wyrok Sądu Okręgowego zatwierdził.

Szewcy-chałupnicy strajkują
Pracodawcy chrześcijanie ustalili warunki porozumienia

We wtorek, o godz. 10 rano w sali kina „Fama" przy ul. Przejazd 9, odbył się wiec szewców chałupników warszawskich, który zgromadził około 3 tys. osób.

Wszyscy mówcy podkreślali niebywały wprost wyzysk chałupników, wskazując, że dotychczasowe stawki muszą ulec gruntownej rewizji. Na wiecu atmosfera była bardzo gorąca. Szczególnie ostro występowano przeciwko nakładcom żydom, którzy absolutnie nie chcą słyszeć o podwyższeniu stawek i podpisaniu umowy zbiorowej. Uchwalono rezolucję strajkową.

We wtorek rozpoczął się, jak donosiliśmy, w zakładach wszystkich hurtowników nakładców żydów strajk okupacyjny. Do strajku przystąpili również szewcy chałupnicy w Kutnie Kielcach i Częstochowie. Łódź strajkuje, jak wiadomo, od tygodnia.

We wtorek w godzinach popołudniowych odbyła się konferencja pracodawców chrześcijan z przedstawicielami pracowników, na której ustalono zasadnicze warunki porozumienia, odraczając jednak ostateczną decyzję do piątku, ze względu na to, że pracodawcy muszą powziąć na walnym zebraniu odpowiednią uchwałę.

Stanowisko nakładców żydowskich jest nadal nieprzejednane.

Samobójstwo na Nowym-Swiecie
Powód: nieporozumienia małżeńskie

We wtorek około 13-ej liczni przechodnie na ul. Nowy Świat usłyszeli huk wystrzału rewolwerowego. W bramie domu nr. 53 leżał bez przytomności elegancko ubrany mężczyzna, trzymając rewolwer w kurczowo zaciśniętej dłoni. Przybyły lekarz stwierdził u samobójcy ranę postrzałową okolicy serca i po opatrunku przewiózł go w stanie beznadziejnym do szp. św. Rocha.

Ustalono, że desperatem jest Bolesław Kozłowski, lat 23. student Uniwersytetu, zam. przy ul. Włodarzewskiej nr. 22. Kozłowski był żonaty z Marianną Kubiszówną. Ostatnio stosunki między małżonkami zaczęły się psuć. W końcu żona opuściła Kozłowskiego i wyjechała z przyjacielem. Kozłowski popadł w silną depresję psychiczną i postanowił popełnić samobójstwo. Bywał on częstym gościem u swej szwagierki Janiny Rostkowskiej, żony właściciela cegielni w Dąbrówce, która mieszka przy ul. Nowy Świat nr. 53.

Dziś około południa Kozłowski przyszedł do mieszkania szwagierki, jednak nie zastał jej, gdyż Rostkowska przebywa na kuracji w szpitalu. Kozłowski był niezwykle zdenerwowany. Zostawił on służącej klucze od swego mieszkania przy ul. Włodarzewskiej oraz 100 zł. i poprosił by wręczyła je żonie jego, jeśli u nich będzie. W chwilę po tym popełnił samobójstwo.

Kronika prowincjonalna

GDYNIA

„BATORY" PRZYBYŁ DO GDYNI

Dnia 21 bm. wieczorem przybył do Gdyni ze Stanów Zjednoczonych Am. Półn. motorowiec „Batory", przywożąc na pokładzie przeszło 100 pasażerów, około 1000 ton drobnicy i pocztę.

LWÓW

KONGRES LEKARZY NEUROLOGÓW

W lecie r. b. odbędzie się we Lwowie Pierwszy Ogólno - Polski Kongres Lekarzy Neurologów.

OGRANICZYĆ KONTYNGENTY MIĘSA RYTUALNEGO

We Lwowie obradowała Okręgowa Komisja Targowiskowa, poświęcając uwagę sprawie obrotu mięsem. Po licznych referatach Komisja wyraziła opinię, że dotychczasowe kontyngenty należało by ograniczyć o 70%, gdyż nie są one wykorzystywane przez ludność wyznania mojżeszowego. Jednocześnie wobec niechęci konsumentów chrześcijańskich do mięsa przedniego, komisja powzięła projekt rozpoczęcia propagandy spożycia tego mięsa przez ludność chrześcijańską.

CENA CHLEBA ZWYŻKUJE

We Lwowie została ogłoszona nowa podwyżka cen chleba: 1 kg. chleba luksusowego kosztować będzie 48 gr., 1 kg. chleba pszenno - żytniego — 44 gr.

SPADEK 60 MILIONÓW DOLARÓW

Żydowski przemysłowiec z Drohobycza Hersz Polak otrzymał spadek po swoim krewnym zmarłym w Chicago w wysokości 60 milionów dolarów.

ZNOWU ŻYD — WALUCIARZ ARESZTOWANY

W Stanisławowie został aresztowany Henryk Brauner zamieszkały stale w Wiedniu za nielegalny handel walutami.

POZNAŃ

ECHA ŚWIĘTOKRADZTWA W KWILCZU

Wydział śledczy w Poznaniu zwrócił proboszczowi w Kwilczu część przedmiotów, skradzionych swego czasu, które obecnie znaleziono porzucone w piwnicy przy ul. Dąbrowskiego w Poznaniu.

ŚLĄSK

UJĘCIE KOLPORTERÓW FAŁSZYWYCH PIENIĘDZY

Policja w Chorzowie zlikwidowała grasującą od dłuższego czasu szajkę kolporterów fałszywych monet, 2, 5 i 10-cio złotowych. W związku z tym aresztowana została obywatelka niemiecka Gertroda Schneiderowa oraz Domicyla Chrobokowa z Lipin. Ponadto w związku z tym w czasie prowadzonych dochodzeń w Warszawie aresztowano Tadeusza Tulińskiego i Jana Domańskiego, którzy trudnili się wydawaniem falsyfikatów i kolportowali je na Śląsku.

WŁADZE SYNDYKATU DZIENNIKARZY ŚLĄSKICH

W Katowicach odbyło się doroczne walne zgromadzenie Syndykatu Dziennikarzy Śląskich i Zagłębia Dąbrowskiego. Na zebraniu udzielono absolutorium ustępującemu zarządowi i dokonano wyboru nowych władz, w następującym składzie: red. Henryk Sławik (Gazeta Robotnicza) — prezes, red. Edward Rumun (Polska Zachodnia) i Jan Smotrycki (Polonia) — wiceprezesami, red. Józef Renik — sekretarz.

RADA ROBOTNICZA M. CHORZOWA

W poniedziałek odbyły się wybory do rady robotniczej Magistratu chorzowskiego. Lista sanacyjnego ZZZ. otrzymała jedynie 2 mandaty (93 głosy) a lista ZZP. — 5 mandatów (183 głosy). — Pomimo silnej propagandy, lista sanacyjna straciła w tym roku jeden mandat.

SAMOBÓJSTWO NACZELNIKA POCZTY

W Szopienicach popełnił z nieznanej przyczyny samobójstwo, 41-letni Maksymilian Oreja naczelnik miejscowego urzędu pocztowego.

WOŁYŃ

ŻYDZI W WIĘZIENIU

Policja przytrzymała żydów: Leiba Goldgewichta z Warszawy i Feliksa Szmulkowskiego z Bydgoszczy za uprawianie handlu biżuterią i bielizną bez posiadania licencji handlowej lub legitymacji kupców podróżujących.

SKAZANIE WYWROTOWCÓW

Sąd Okręgowy w Łucku skazał mieszkańców pow. Horochowskiego, za działalność komunistyczno - wywrotową: Mospaniuka na 4 lata więzienia, Świstuna i Stelmaszczuka po 2 lata, z zawieszeniem wykonania kary na 5 lat.

PODPALACZ SKAZANY

Sąd Okręgowy w Równem, skazał mieszkańca kolonii Graniczna koło Równego, Bonifacego Harbuziuka na 2 lata więzienia, za podpalenie dwóch stert żyta.

ODKRYCIA ARCHEOLOGICZNE

W czasie prac wykopaliskowych na terenie wsi Lipy pod Dubnem. pod kierownictwem delegata Państwowego Muzeum Archeologicznego w Warszawie, p. Michała Ostrowskiego, natrafiono na dwa wykopaliska przedhistoryczne, stanowiące setki różnych narzędzi i sprzętów krzemiennych, które znajdowały się razem z kośćmi mamuta i innych zwierząt. Odkrycia posiadają doniosłe znaczenie i poważny przyczynek do poznania życia pramieszkańców Wołynia..

KONFERENCJA NAUCZYCIELSKA

W Dubnie odbyła się konferencja Nauczycieli Szkół Powszechnych całego powiatu. Tematem obrad były sprawy pedagogiczno - naukowe i zawodowe.

POSIEDZENIE RADY M. KOWLA

W Kowlu 23 lutego odbędzie się posiedzenie Rady Miejskiej, na którym będą rozważane b. ważne dla miasta sprawy.

Z WOŁYNIA ZA MORZE

W ostatnich czasach stwierdzono wzmożenie ruchu emigracyjnego z terenu Wołynia. Emigruje przeważnie ludność rolnicza. Przeważający procent emigrantów wyjeżdża do Paragwaju, częściowo do Argentyny i Brazylii. Z powiatów: Włodzimierskiego, Kowelskiego, Horochowskiego i Lubomelskiego emigruje miesięcznie około 80 rodzin, przy czym ruch emigracyjny z każdym dniem wzrasta. Biuro Syndykatu Emigracyjnego w Łucku, załatwia codziennie kilkudziesięciu interesantów.

OGŁOSZENIA DROBNE

INTERESY MAJĄTKOWE

Hurtownię mydlarską lub kolonialną w mieście powiatowym otrzyma fachowiec, posiadający kaucję hipoteczną na zł. 15000 i gotówkę zł 5.000. Wiadomość w adm. ABC. Al Jeroz. 3a pod „Hurtownia"

Hurtownię żeliwa piecowego oddamy fachowcom posiadającym zł. 30.000 gotówką. Oferty w administracji ABC Aleje Jerozolimskie 3a, p. Nr. 10 pod „Żeliwo".

Skład drzewa na jednym z przedmieść Warszawy — zapewnione powodzenie, warunek fachowość, kapitał 20.000. Oferty pod „Skład drzewa" adm. ABC, Al. Jerozolimskie 3a.

1500 zł. posiadam, oczekuję propozycji. Oferty: „Uczciwość". Kantor „ABC" Aleje Jerozolimskie 3a p. 10.

MEBLE

A. A.) MEBLE solidne — gwarantowane. Komplety — pojedyńcze sztuki. Sypialnie, Stołowe, Szafy — Kredensy — Łóżka — Stoły — Otomany — Tapczany. Najtaniej! Gotówką — Ratami Piątkowski, Elektoralna 41.

TAPCZANY higieniczne, tapicerskie, nowoczesne fotele-łóżka ceny przystępne, kredyt. Pracownia chrześcijańska. Wspólna 23—23.

A) MEBLE stołowe, gabinety, sypialnie, sztuki pojedyńcze — bezpośrednio w chrześcijańskiej wytwórni Gorgas i Karyłowski. Nowogrodzka 8.

MEBLE J. Ciężkowski, ul. Nowy Świat 39 i Pl. 3-ch Krzyży 12. Poleca meble z własnej wytwórni na bardzo dogodnych warunkach.

MEBLE najtaniej solidne, gotówką, ratami. Sypialnie, stołowe, salony, gabinety, kredensy, szafy, tapczany, otomany. Pracownie stolarsko - tapicerskie. Wrzecian, Hoża 16.

Meble solidne duży wybór gotówką, ratami poleca Zakrzewski, Jasna 18—20.

KSIĄZKI I PISMA

„Nowy Ład" miesięcznik polityczny organ nowoczesnej myśli narodowej. Cena egzemplarza gr. 80, w prenumeracie zł. 2 gr. 20 — kwartalnie. Żądać w redakcji Al. Jerozolimskie 3a, p. 11, tel. 8-18-33 oraz we wszystkich księgarniach.

Świnie i Koryto Bajki polityczne Ala (Al. Dzierżawskiego) do nabycia we wszystkich księgarniach. Skład główny Al. Jerozolimska 3a, I piętro, pokój Nr. 10. Cena zł. 3.

ROZNE

A) WYTWÓRNIA BIELIZNY S. OLSZEWSKI Warszawa, Koszykowa 48, poleca bieliznę: damską, męską, dziecinną, pościelową i wyroby trykotowe. Firma istnieje od 1912 r. 10% rabatu dla okazicieli niniejszego ogłoszenia.

PISania na maszynach, stenografii biurowej (grupa początkowa— zapisy) wyuczają Kursy Wojnara. Koszykowa 15.

Dwa pokoje z używalnością kuchni bardzo słoneczne do wynajęcia Piusa XI nr. 45.

RADIO solidne i na dogodnych warunkach dostarczy tylko chrześcijańska firma „Prądnica", ul. Świętokrzyska 12 lub Żelazna róg Chłodnej.

MOTO rowery zwolnione od podatku i prawa jazdy. Motorki do rowerów dostarcza „Prądnica". Świętokrzyska 12 i Chłodna 27.

Koła gumowe, bryczki, powozy, furgony nowe i używane tanio poleca Grzybowska 51, Milewski, tel. 2.58-69.

KROJU modelowania, szycia wyuczają gruntownie Kursy Ireny Pieśko, Nowogrodzka 26, stosując dla Czytelniczek ABC specjalne ulgi Zapisy codziennie.

Kreślarzem technicznym, kreślarką, zostaniesz po ukończeniu Koncesjonowanych Korespondencyjnych Kursów Kreśleń Technicznych Inżyniera Gajewskiego, Warszawa, Plac Trzech Krzyży 8. Wydziały: maszynowy, budowlany, mierniczo-drogowy. Przybory, podręczniki darmo. Załączyć znaczek na program.

POSADY ZAOFIAROWANE

Jak otrzymać pracę? Zwrócić się do Administracji „ABC". Warszawa, Al. Jerozolimskie 3a. Ogłoszenia o poszukiwaniu i zaofiarowaniu pracy zamieszczamy z ustępstwem 50 proc. W wypadkach uzasadnionych. bezpłatnie.

Kondycja na niedalekiej prowincji. Tylko dla narodowca. Początki łaciny i francuskiego. 30 zł. miesięcznie i pełne utrzymanie. Zgłoszenia „ABC", Warszawa, Al. Jerozolimskie 3a, pokój 10 dla S. W.

POSADY POSZUKIWANE

Młody narodowiec, maturzysta, referencje pierwszorzędne, poszukuje jakiegokolwiek zajęcia. Łaskawe zgłoszenia „ABC", Warszawa, Al. Jerozolimskie 3a, pokój 10 dla S. K.

Hitlerowcy gdańscy
Tępią ślady polskości
Skandal w Dyrekcji Ceł

GDAŃSK, 23. 2. (tel. wł.). Przed dwoma dniami wyszedł tajny okólnik partii narodowo-socjalistycznej, podpisany przez jednego z przywódców partyjnych, Laebsacka, w sprawie zmiany nazwisk. Okólnik ten nakazuje wszystkim członkom partii, których nazwiska brzmią z polska, bądź też kończą się na „ski", by zgłosili się do biur Senatu, celem zmiany ich brzmienia na nazwiska rdzennie niemieckie.

Równocześnie grupa zawodowa narodowych socjalistów w Gdańsku, grupująca pracowników ceł, t. zw. „Fachgruppe Zoll", wydała okólnik analogicznej treści, który podpisał szef personalny dyrekcji ceł Schühring.

Ten okólnik nakazuje wszystkim urzędnikom dyrekcji ceł, członkom partii narodowo-socjalistycznej zgłoszenie się do biur Senatu, celem zmiany nazwisk w przeciągu 10 dni.

Mamy tu do czynienia z nowymi usiłowaniami usuwania śladów polskości z terenu gdańskiego. Niewątpliwie ta robota jest dokładnie przemyślana i ma na celu dostarczenie później argumentów i dowodów, że Gdańsk jest miastem niemieckim.

Niesłychanym skandalem jest to, że szef personalny dyrekcji ceł p. Schühring, utrzymywany za pieniądze polskie, pozwala sobie na tego rodzaju wystąpienia. Władze, którym podlega dyrekcja ceł w Gdańsku, powinny zrobić z tego odpowiedni użytek.

Niewątpliwie sprawa ta będzie przedmiotem energicznych wystąpień Komisariatu Generalnego R. P. w Gdańsku.

Negus na koronacji Jerzego VI
Możliwości nowych powikłań na osi Londyn — Rzym

LONDYN, 23.2. Haile Selassie został oficjalnie zaproszony do przysłania reprezentanta na uroczystości koronacyjne.

Poselstwo abisyńskie potwierdziło odbiór zaproszenia na uroczystości koronacyjne, zaznaczając, że nazwisko reprezentanta Abisynii ogłoszone zostanie w czasie późniejszym.

RZYM, 23.2. Wiadomość, iż rząd brytyjski zaprosił negusa na uroczystości, związane z koronacją króla Jerzego VI-go wywołała w Rzymie liczne komentarze i zrodziła nawet w pewnych kołach przypuszczenie, że włoska rodzina królestwa tytułem protestu nie weźmie udziału w uroczystościach koronacyjnych.

Przypuszczenia te nie znalazły jednak potwierdzenia. Włoskie sfery miarodajne zachowują w tej mierze jak najdalej idącą rezerwę.

W sferach zbliżonych do rządu słychać opinię, że wiadomości nadeszłych z Londynu nie należy dramatyzować, gdyż oddawna znany jest zwyczaj zapraszania b. panujących przez dwory królewskie, nawet na uroczystości urzędowe. Zwyczaj ten panuje również we Włoszech, gdzie dwór nie zerwał stosunków z b. królem hiszpańskim Alfonsem XIII-tym.

LONDYN, 23.2. W brytyjskich kołach rządowych podkreślane jest, że etykieta wymaga zaproszenia b. cesarza Abisynii, albowiem jest on dotąd jeszcze uznany za prawowitego władcę tego kraju.

Przy wręczaniu listów uwierzytelniających nowemu królowi przed dwoma tygodniami, uczestniczył także poseł abisyński dr. Martin, który wręczył królowi Jerzemu VI-mu swoje listy uwierzytelniające.

Przedwczesna radość czerwonych
Oviedo broni się
Sukcesy powstańców w Aragonii

PERPIGNAN, 23.2. Wiadomości donoszące o zajęciu Oviedo dotychczas się nie potwierdzają. Pomimo gwałtownych trzydniowych ataków, prowadzonych dniem i nocą przez oddziały milicji baskijskiej i t. zw. dinamiteros miasto późnym wieczorem było jeszcze w rękach gen. Aranda, legionistów maurytańskich i cudzoziemskich.

Doświadczeni w walkach ulicznych maurytańczycy walczą zaciekle przeciwko coraz to napływającym nowym oddziałom czerwonej milicji.

Na pomoc osaczonemu Oviedo udała się z odsieczą kolumna powstańcza, która w dniu dzisiejszym przebyła 35 km. uciążliwej drogi.

Główne dowództwo, w miejsce gen. Aranda, objął gen. Martin Alonzo, któremu udało się uzyskać pewne sukcesy. Wiadomość podana przez radiostacje baskijskie o zdobyciu silnie ufortyfikowanej pozycji na panującej nad miastem górze Naranco — okazała się fałszywą. Artyleria wojsk narodowych broni w dalszym ciągu miasta, zasypując atakujących deszczem żelaza.

SALAMANKA, 23.2. Oddziały powstańcze na froncie aragońskim odniosły poważne sukcesy. Powstańcy posunęli się o 45 km. naprzód. Również na północ od Grenady powstańcy odnieśli sukces. Na froncie madryckim trwa działalność artylerii. Pod Arganda toczyła się niezwykle zacięta bitwa. Gen. Orgaz dokonał dziś inspekcji oddziałów walczących na froncie madryckim.

Chłodne przyjęcie
marsz. Jegorowa na Łotwie

RYGA, 23. 2. Szef sztabu armii sow. marsz Jegorow przybył do Tallina z rewizytą do estońskiego szefa sztabu.

W przeciwieństwie do prasy litewskiej, która witała marsz. Jegorowa w superlatywach pod adresem zw. sowieckiego, prasa łotewska podczas pobytu gościa sowieckiego w Rydze zachowała powściągliwość, zamieszczając notatki informacyjne w szczegółach programu.

Prezydent Litwy Smetona przyjął marsz. Jegorowa na audiencji, natomiast marsz. Jegorow nie był przyjęty przez prezydenta Ulmanisa.

„Antypaństwowa" piosenka
zakazana przez policję czeską

Czeskie władze policyjne w Karwinie zakazały odśpiewania na polskim wieczorze w Łąkach nad Olzą piosenki „Listeczku lipowy" jako zawierającej ustępy, mające zagrażać interesom państwa. Tekst tej piosenki brzmi:

„Listeczku lipowy, wpadłeś mi do wody, nie będę się wydawała, aż będą jagody. Jak jagód nazbieram, to się potem wydam, aby mi kto nie wyczytał, że ja też nic nie mam. Listeczku z osiki, wpadłeś mi do rzeki, nie będę się wydawała, aż będą orzechy".

Listy miłosne b. premiera
skonfiskował rząd madrycki

MADRYT, 23. 2. Komitet obrony stolicy otworzył safesy bankowe, należące do osób prywatnych i skonfiskował ich zawartość. Między innymi skonfiskowano przedmioty, znajdujące się w safesach pani Alcara Zamora, małżonki b. prezydenta Hiszpanii i znanego leadera partii centrum Aleksandra Lerroux.

W safesie pani Alcara Zamora znaleziono dokumenty polityczne niezwykłej wagi oraz pamiętniki prezydenta Zamory, które miały być opublikowane dopiero po jego śmierci. W safesie b. premiera Lerroux znaleziono listy miłosne tego męża stanu.

Rekonstrukcja rządu rumuńskiego
Premier Tatarescu objął sprawy wewnętrzne

BUKARESZT, 23. 2. Po naradach, jakie toczyły się w ostatnich dniach w łonie partii liberalnej, dokonana została w dniu dzisiejszym rekonstrukcja gabinetu.

Premier Tatarescu zrezygnował z teki ministra uzbrojenia i objął tekę spraw wewnętrznych, powołując na podsekretarzy stanu tego ministerstwa gen. Gabriela Marinescu, dotychczasowego prefekta policji bukareszteńskiej oraz p. Barca. Minister rolnictwa Sassu objął tekę sprawiedliwości, zachowując tymczasowe kierownictwo ministerstwa rolnictwa. Ministerstwo uzbrojenia zostało połączone z ministerstwem obrony narodowej, na czele którego pozostaje nadal gen. Paweł Angelescu. Podsekretarzem stanu w tym ministerstwie mianowany został gen. Glats. B. minister spraw wewnętrznych Juca i b. min. sprawiedliwości Dzuvara mianowani zostali ministrami bez teki.

O godz. 16.30 premier Tatarescu przedstawił kolegom nowych podsekretarzy stanu, którzy złożyli przysięgę.

Niemiła przygoda min. Cota
Zablokowany przez lawinę śnieżną

PARYŻ, 23. 2. Minister lotnictwa p. Cot oraz minister sportów i rozrywek p. Lagrange zostali zablokowani przez lawinę śnieżną w małej wiosce alpejskiej Val d'Isere w depart. Haute Savoie, na wysokości 1.850 mtr.

Minister Lagrange, który właśnie odbywał podróż inspekcyjną po miejscowościach kuracyjnych w Alpach francuskich, udał się wczoraj wieczorem ze znanej miejscowości kuracyjnej Pignes drogą na Val d'Isere do Albertville. Do ministra Lagrange dołączył się minister Cot oraz 10 parlamentarzystów z danego okręgu. W połowie drogi olbrzymie zwały śniegu, jakie stoczyły się z gór, zablokowały zupełnie przejazd, odcinając całą wycieczkę od świata. Lawina śnieżna przeszła tuż obok sanek, którymi jechali ministrowie, tak, że prawie cudem uniknęli oni śmierci.

Dziś rano, na miejsce udał się batalion strzelców alpejskich z najbliższego garnizonu oraz specjalne oddziały ratownicze, celem oczyszczenia drogi i uwolnienia ministrów.

Kawaleria marokańska



Zdjęcie nasze przedstawia kolumnę kawalerii marokańskiej, wkraczającą do jednego ze zdobytych miasteczek na drodze z Malagi do Ainerii.

40 lotników do wynajęcia
ofiarowuje każdemu swe usługi na wojnie

PARYŻ, 23. 2. 40 lotników amerykańskich, angielskich oraz francuskich zamierza utworzyć „powietrzną legię cudzoziemską". W przeciwieństwie jednak do innych organizacyj tego typu legia ta nie będzie pozostawała w stałej służbie jakiegoś państwa, lecz ofiaruje swe usługi od wypadku do wypadku każdemu mocarstwu, które zgodzi się na jej warunki finansowe.

Wielu lotników, którzy mają wstąpić do tej organizacji, pełniło już służbę w Hiszpanii, lub też podczas wojny włosko - abisyńskiej. Na czele „powietrznej legii cudzoziemskiej" stoi niejaki Hilaire du Bernier, który uczestniczył w wojnie włosko-abisyńskiej jako lotnik w służbie Negusa. — Siedziba zarządu „legii" znajduje się w Monte Carlo.

8.500 samolotów bojowych w Z. S. R. R.

MOSKWA, 22. 2. Jak podaje prasa do końca roku bieżącego ZSRR będzie posiadał około 8.500 samolotów bojowych pierwszorzędnie wyekwipowanych i zaopatrzonych.

Misja niemiecka
w Abisynii

RZYM, 23. 2. Ubiegłej nocy z portu w Neapolu odpłynęła do Abisynii niemiecko - włoska misja gospodarcza, której zadaniem będzie zbadanie bogactw ziemnych w Abisynii. W skład delegacji wchodzi 11-tu Niemców i 4 Włochów. Przewodniczącym delegacji jest gen. Cattaneo.

Przed ślubem ks. Edwarda

WIEDEŃ, 23.2. Prokurator generalny hrabstwa Kornwalii, adwokat Wonckton, radca prawny księcia Windsoru, który przybył do Enzesfeld, celem omówienia z księciem sprawy jego majątku prywatnego, opuścił dziś Wiedeń, udając się samolotem do Londynu.

Przedwczesny powrót ptaków

HEL, 23. 2. (PAT) Na półwyspie Helskim rybacy zauważyli przedwczesny ciąg dzikich łabędzi i gęsi, które lecą w kierunku wschodnim. Z innych gatunków bardzo liczny jest ciąg skowronków polnych i leśnych. Skowronki leśne (Alauda arborea L.) już się zagnieździły w lasach całej mierzei Helskiej. Nieco mniejszy jest ciąg szpaków.

Niemcy uchylają się stanowczo
od współpracy z Ligą Narodów

GENEWA, 23. 2. Stosownie do postanowienia Rady Ligi Narodów z dn. 28 stycznia b. r., sekretarz generalny Ligi zwrócił się do rządu niemieckiego oraz do innych rządów państw, nie będących członkami Ligi Narodów z zaproszeniem wzięcia udziału w komisji mającej zająć się zbadaniem zagadnienia surowców.

Rząd niemiecki zawiadomił w odpowiedzi sekr. gen. Ligi Narodów, że nie ma zamiaru wysłać swego przedstawiciela do wymienionej komisji.

Z miarodajnej strony niemieckiej komentują stanowisko Rzeszy w następujący sposób:

Jako pierwsze zastrzeżenie wysuwają „znane zasadniczo negatywne ustosunkowanie się Niemiec do systemu pracy Ligi Narodów".

Drugie zastrzeżenie, zdaniem tutejszych kół politycznych, tkwi w samym założeniu, na którym oparta jest działalność Genewy. Działalność ta wynika z traktatu wersalskiego, co jak oświadczają w Berlinie, stwarza „specjalne hamulce dla Niemiec", które nie istnieją dla innych członków Ligi.

Milion funtów
kosztuje nieinterwencja

LONDYN, 23. 2. Z kół zbliżonych do komitetu nieinterwencji komunikują, że koszty kontroli wybrzeży hiszpańskich wyniosą 1 milion funtów szterlingów. Wielka Brytania, Włochy, Francja, Niemcy i ZSRR zapłacą po 150.000 funtów, a reszta sumy będzie rozdzielona między inne państwa reprezentowane w komitecie.

Wyjazd baronów węglowych
na rokowania do Londynu

Do Londynu udała się dziś delegacja przemysłu węglowego w celu omówienia ze stroną angielską wykonania umowy węglowej polsko - brytyjskiej, w szczególności dalszego ewentualnego rozwoju tej umowy. W skład delegacji wchodzą inż. Julian Cybulski, dyrektor polskiej konwencji węglowej, jako przewodniczący oraz w charakterze członków: Afred Falter, François Michel,Rose, Feliks Golde, Stanisław Krasnodębski, Alfred Kozieł-Poklewski.

Jednocześnie udaje się do Londynu dyrektor departamentu górniczo-hutniczego w min. przem. i handlu Czesław Peche.

REDAKCJA: Warszawa, Al. Jerozolimskie 121. Telefony 666-62 (sekretariat) 666-99 (ogólny). Sekretarz redakcji przyjmuje interesantów codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt tylko w godz. 14—15.

ADMINISTRACJA: Warszawa, Al. Jerozolimska 121. Tel. 309-33. Kantor i prenumerata: Al. Jerozolimska 3 a I piętro. Tel. 8-18-33. Zarząd i Dział Ogłoszeń: Al. Jerozolimska 3 a, tel. 727-33. Konto P. K. O. 23400. Skrzynka Pocztowa 745. Adres telegraficzny — ABC Warszawa.

PRZEDSTAWICIELSTWA: Łódź, Piotrkowska 103, Poznań 27 Grudnia 2, Włocławek, Cyganki 34, tel. 135.

PRENUMERATA: miejscowa (z odnoszeniem do domu) i na prowincji zł. 2.30 miesięcznie; wydanie B wraz z dziełami Sienkiewicza zł. 3.30 miesięcznie.

Wydawca: Spółka Wydawnicza „ABC". Sp. z ogr. odp.

Redaktor naczelny dr. Wojciech Zaleski. Druk. Literacka S. z o. Warszawa, Al. Jerozolimskie 121. Redaktor odpowiedzialny: Bohdan Gębarski.